

Korpus Ochrony Pogranicza

<https://kop.ipn.gov.pl/kop/multimed/materialy-audio/wiersze/8371,Graniczne-deby.html>
26.04.2024, 08:48

Graniczne dęby

"K.O.P. w pieśni i w wierszu",

Wydawnictwo Korpusu Ochrony Pogranicza 1935

Interpretacja: Dariusz Kowalski

Nagranie: Studio Reckin Tomasz Kiniorski

"Graniczne dęby"

Jakby leśne przystanie dla wędrownych ptaków,

Ostały się samotne wśród starej poręby

Dwa potężne, nietknięte zębem czasu dęby,

Otoczone tysiącem porośłych mchem pniaków.

Rozłożystych konarów splotły je ramiona,

I, gdy liściem obydwaj pokryją się wiosną,

Z oddali się majaczy, że choć dwa pnie rosą,

To jedna, w zieleń strojna, zdoła je korona.

U stóp ich, jak kobierzec, rozstały się wrzosy,

Zlewając swój fiolet z borówek czerwienią,

A wśród wrzosów, jak perły, barwami się mieniają,

Rozrzucone niedbale, drobne krople rosy.

Śród poręby przebiega wążiutka ścieżyna,
Wpełzając wężowato między pniaków zręby,
Swą piaszczystą poźłotą rozdziela dwa dęby,
A fiolet kobierca na poły przerzyna.

I dęby, choć wyrosły z jednej matki-ziemi,
Choć ożywcze swe siły czerpią z jednych soków,
Chociaż dzieli je przestrzeń tylko kilku kroków,
Zostały wśród poręby dla siebie obcemi.
I, choć smagać je będą jedne deszczu strugi,
I jednego promienie złocić będą słońca,
Pozostaną obcemi aż do dni swych końca,
Bo – polski jest dąb jeden, a – sowiecki drugi.

Aby zobaczyć odtworzyć włącz
JavaScript